**Problemy Tatarów Krymskich problemami wielokulturowego Krymu czy Ukrainy?**

Według spisu ludności od 2001 roku na Krymie zamieszkuje ponad 240 tys. osób narodowości tatarskiej i zgodnie z nieoficjalnymi statystykami co roku liczba ludności zwiększa się o 50-100 tys. W 2010 roku obchodzono na Krymie 66 rocznice deportacji Krymskich Tatarów. Istnieją dane świadczące o tym, że na Krym chciałoby wrócić jeszcze około 100 tys. osób. Rzeczywistej ilości mieszkańców tatarskiego pochodzenia mieszkających na Krymie wyliczyć się nie da. Na 2012 rok jest planowany spis ludności. Jednakże Tatarzy uważają, że zawarcie związku małżeńskiego z przedstawicielem innej narodowości automatycznie powoduje wykluczenie z grona tatarów. Taki człowiek nie może się wiec ich zdaniem czuć dalej tatarem. Kolejnym problemem jest fakt, że kobiety nie mające prawa w miejscach publicznych zdejmować chusty z głowy, nie mogą zrobić zdjęcia zgodnego z wymogami standartowymi, przez co równocześnie nie mają możliwości wyrobienia dowodu osobistego. Ostatecznie powoduje to, że nie zostają one wliczone do rejestru mieszkańców AR Krym. Wyżej wymienione okoliczności powodują, że żadna nowoczesna statystyka nie będzie odzwierciedlać faktycznego stanu rzeczy. Wszelkie spekulacje związane z problemami Krymskich Tatarów można podzielić na dwie części.

Po pierwsze jest to problem związany z bezprawnym zajęciem ziem, w tej sprawie mówiono o niemal 1300 ha ziemi rozmieszczonej na terytorium całego Krymu.

W styczniu 2011 roku sytuacja ponownie się zaostrzyła w związku z listem otwartym przewodniczącego Rady Ministrów Autonomicznej Republiki Krym Wasyla Dżartego datowanego na 18 stycznia. Wasyl Dżarty wezwał w nim Tatarów do opuszczenia bezprawnie zajmowanych ziem na Krymie. Mustafa Dżemelow, przewodniczący Mendżelisu wspomniał o możliwości zaistnienia siłowego rozwiązania konfliktu. Jednak w rezultacie spotkania Wasyla Dżartego i zastępcy przewodniczącego Mendżelisu, Refata Czubarowa rozstrzygnięto, że zajęta bezprawnie ziemia nie będzie odbierana, a przeciwnie przyznawana każdej składającej wniosek i mającej prawo do niej osobie (zgodnie z obowiązującym prawem na Krymie każdy obywatel półwyspu ma prawo do otrzymania 10 arów ziemi pod zabudowę).

Trzeba zdawać sobie sprawę, że problemy związane z krymskimi gruntami są złożone. Z jednej strony rzeczywiście jest wiele osób potrzebujących miejsca do zamieszkania, z drugiej – ziemia jest dobrą inwestycją i stanowi możliwość zarobku przede wszystkim dla tatarów, ale nie tylko dla nich.

Problemem tym zajął się osobiście premier Nikolaj Azarow, który zaproponował projekt ustawy dotyczący zarządzania ziemią AR Krym. Powyższy projekt został odrzucony przez Radę Najwyższą Ukrainy. Właśnie w tym projekcie przewiduje się rozszerzenie pełnomocnictwa Rady Ministrów Krymu oraz odpowiedzialnych  instytucji  Autonomicznej Republiki. Eksperci zaznaczają, że jest tu zauważalny lobbing wpływowych biznesmenów, min. grupy Firtasza oraz prawnika Renata Achmetowa i Woropaiewa. Właśnie Achmetow jest zainteresowany ziemią na terytorium AR Krym, planuje bowiem w pierwszej połowie 2011 roku stworzyć spółkę rolniczo-przemysłową składającą się z 5 wydziałów obejmującą swym zasięgiem 3 rejony Krymu.

Należy zaznaczyć, że problem krymskich ziem ponownie się zaostrzył ponieważ nowa władza dzieli obecnie strefy wpływów, a biznes związany z podziałem ziem i ich późniejszą odsprzedażą jest wyjątkowo korzystny. Sprawa ta wywołuje liczne nieporozumienia i wielokrotnie ma swój finał w sądzie. Powyższe przyczyny spowodowały że Mustafa Dżemilow mając obawy co do rozporządzenia krymską ziemią, uciekł się do gróźb a nawet zwrócił się do Turcji z propozycją stworzenia programu zagospodarowania ziem dla tysięcy tatarów krymskich, oraz budowy szkół z językiem wykładowym tatarskim. Propozycja została przyjęta z zadowoleniem w konsekwencji czego Turcja zaplanowała dodatkowo rozszerzenie swoich inwestycji biznesowych, ze szczególnym uwzględnieniem branży rolniczej oraz turystycznej.

Po drugie,  istnieje rozłam wewnątrz  samej partii Mendżelis , oficjalnie reprezentującej interesy krymsko-tatarskiej narodowości. Po wyborach prezydenckich znacząco zaktywizowały się ugrupowania - „Milli Firka” i „Rada Koordynacyjna”, które tradycyjnie występowały przeciwko Kurultajtowi (zjazd Krymskich Tatarów) i Medżelisowi. Przedstawiciele tych ugrupowań stali się częstymi gośćmi w sztabie Partii Regionów na Krymie, gdzie zaproponowali oni swoje usługi przeciwko partii Mendżelis. Przysługa miała polegać na oddaniu swoich głosów podczas wyborów regionalnych, pod warunkiem że ich przedstawiciele będą włączeni w skład nowego rządu, mianowani na wysokie stanowiska w administracji miejskiej, a przede wszystkim wejdą w skład kierownictwa w Krymskim Republikańskim Komitecie ds. mniejszości narodowych i deportacji.

Ogólnie niezadowolenie ludności narodowości tatarskiej spowodowało zmiany w Ustawie o wyborach lokalnych tuż przed wyborami 31 października 2010 r. Pomijając analizy ekspertów o zgodności z wewnętrznym i międzynarodowym prawem takiej Ustawy oraz naruszenie pryncypiów demokracji, trzeba podkreślić, iż negatywnym dla tatarów w tej Ustawie było ustalenie, że wybory do Rady Najwyższej i Rad Miejscowych będą przebiegać zgodnie z systemem mieszanym, a nie według listy partii.

Następnym działaniem władz ukraińskich w Kijowie, które wzbudziło oburzenie Mendżelisu, było Rozporządzenie # 873 z dn. 26 sierpnia 2010 roku w sprawie Rady Przedstawicieli Krymskich Tatarów. Zgodnie z nowym dokumentem Zjazd przedstawicieli Krymskich Tatarów przy Prezydencie Ukrainy nie będzie organem wybieranym przez samych Tatarów do Kurultaja, ale mianowany przez Prezydenta. Z tego powodu nie odbyło się spotkanie we wcześniej uzgodnionym składzie pomiędzy przedstawicielami Krymskich Tatarów i Prezydentem Wiktorem Janukowiczem w sierpniu 2010 roku.

Obecne stosunki pomiędzy ukraińską a krymską władzą oraz tatarami układają się nie najlepiej. Jednak jak zaznaczył dr politologii i członek ruchu „Ruskij Blok” na Krymie, Andrej Nikiforow: "próba odsuniecia Medżelisu od dyskusji z władzą miała miejsce, ale wybory udowodniły, że Medżelis jest realnym partnerem politycznym każdej władzy ukraińskiej i politycy powinni to uwzględniać”.

Mieszkańcy Krymu wiedzą, że Medżelis z jego przewodniczącym – Mustafą Dżemilowym, uważanym powszechnie za mądrego i inteligentnego polityka, jest właśnie tym przedstawicielem Tatarów na wielokulturowym Krymie, z którym można dogadać się w toku negocjacji w sposób bezkonfliktowy. W tym kontekście można też podkreślić fakt zarekomendowania Mustafy Dżemilowa do otrzymania Nagrody Nobla w roku 2011 przez 17 różnych związków zawodowych pochodzących, min. z: Ukrainy, Polski, Węgier, Rumuni, Turcji, USA oraz trzech parlamentów: Ukrainy, Kanady i UE.

Na koniec należy dodać że najpoważniejszym zagrożeniem dla stabilności regionu półwyspu są ugrupowania: „Milli Firka” i „Rada Koordynacyjna”. Niebezpieczeństwo wynika głównie z ich ekstremistycznych poglądów i pojawia się wrażenie, że obecna władza w osobie Sergieja Lewoczkina – Przewodniczącego Administracji Prezydenta Ukrainy oraz Wasila Dżarty – Premiera - Ministra w AR Krym nie zdają sobie z tego sprawy. Próbując wnieść zamieszanie wśród Tatarów i kształtować ich organ władzy z przedstawicieli różnych ugrupowań na Krymie, władza ukraińska naraża siebie na rzeczywiste niebezpieczeństwo w przyszłości.

 Wiesław Mazur